

Marcin Śliwka

**Ciężar dowodu w procesach medycznych -
między domniemaniami faktycznymi a dowodem
prima facie**

I. Ciężar dowodu

**Burden of proof in medical cases - presumption of fact and
prima facie evidence**

I. Burden of proof

Z Katedry Prawa Cywilnego i Międzynarodowego Obrotu Gospodarczego
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
Kierownik: prof. dr hab. M. Nesterowicz

Celem pracy było określenie reguł rządzących ciężarem dowodu w polskim prawie cywilnym na tle procesów medycznych. Analizie poddana została instytucja przedmiotu dowodu oraz pozycja sądu w toku postępowania dowodowego. Określono także jakie obowiązki dowodowe spoczywają na pacjencie, w toku postępowania dowodowego. Zbadano też związek jaki zachodzi między zgodą pacjenta na interwencję medyczną a regułami ciężaru dowodu. Praca uwzględnia orzecznictwo Sadu Najwyższego.

The aim of this paper was to present the main rules concerning the burden of proof in polish civil trials, including medical cases. This paper also describes the subject of evidence were presented and explained. The court influence on evidence procedure was also analysed. The effect of the institution of informed consent on burden of proof in polish civil law is also described. This paper includes numerous High Court sentences on evidential and medical issues.

Słowa kluczowe: ciężar dowodu, domniemania faktyczne i prawne, domniemanie winy i związku przyczynowego

Key words: burden of proof, presumption of law and fact, presumption of culpability and causality

W każdym systemie prawnym, w ramach określonych przez normy prawa cywilnego, istnieją reguły, wskazujące, na kim spoczywa obowiązek udowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia danej sprawy. W świetle współczesnego,

niekiedy złożonego, procesu cywilnego odpowiedź na pytanie o przedmiot dowodu oraz podmieć zobowiązany do jego przeprowadzenia nabiera nowego, fundamentalnego znaczenia.

Przeprowadzenie dowodu w cywilnych procesach medycznych jest niewątpliwie zadaniem trudnym, a przede wszystkim wymagającym wiedzy specjalistycznej. Zgodnie z rzymską maksymą - *ei inebit probatio qui dicit non qui negat* - ciężar dowodu powinien spoczywać na stronie, która z danego faktu wywodzi skutki prawne. Uzasadnione jest jednak pytanie, czy klasyczne rozwiązania, dotyczące rozkładu ciężaru dowodu zapewniają należyłą ochronę osobom korzystającym ze świadczeń medycznych.

Przecie wszystkim należy odpowiedzieć na pytanie, jakie stany faktyczne powinny zostać, w toku procesu cywilnego, wykazane. W szczególności, należy zaznaczyć, iż strony nie korzystają z pełnej swobody w zakresie dowodzenia. Przedmiotem dowodu, zgodnie z art. 227 kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.), nie mogą być bowiem dowolne fakty a jedynie te, które mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W doktrynie takie rozwiązanie nie budzi większych kontrowersji (2). Zgodnie z treścią art. 217 § 2 k.p.c. sąd pominięciem środków dowodowych jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. W orzeczeniu z dnia 13 lutego 1997 r. (I PKN 71/96, OSNP 1997/19/377) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „zgłoszenie dowodów dotyczących ustalenia faktów nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy należy uznać za działanie zmierzające jedynie do zwłoki postępowania”. W wyroku z dnia 27.VIII.1970 r. (II CR 377/70, LEX nr 6781), Sąd Najwyższy orzekł natomiast, iż: „w myśl art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, nie jest więc uchybieniem procesowym pominięciem dalszych dowodów, gdy w świetle zebranego materiału okoliczności istotne stały się między stronami niesporne, a dalsze dowody miałyby jedynie służyć naświetleniu okoliczności towarzyszących, nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy”.

Faktami mającymi istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w medycznym procesie odszkodowawczym będą:

- zdarzenie wyrządzające szkodę, za które podmiot świadczący usługi medyczne jest odpowiedzialny (czyn niedozwolony, ewentualnie niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania),
- szkoda majątkowa lub niemajątkowa,
- związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą (5).

W dalszej kolejności, należy odpowiedzieć na pytanie, która ze stron jest obciążona tzw. ciężarem dowodu (*onus probandi*), czyli jest zobowiązana udowodnić wspomniane wcześniej fakty prawotwórcze. Podstawowymi dla instytucji ciężaru dowodu w prawie polskim są normy zawarte w odpowiednich przepisach kodeksu cywilnego (k.c.) oraz kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.).

Podstawową rolę na gruncie prawa cywilnego spełnia art. 6 k.c., który przewiduje, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, ciężar dowodu spoczywa na tym, kto przedstawi określone twierdzenia, a nie na tym, kto im przeczy.

Z drugiej strony, istotną rolę pełnią przepisy proceduralne. Art. 3 k.p.c. zobowiązuje strony do dawania wyjaśnień, co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiania dowodów. Art. 232 k.p.c. nakłada z kolei na strony obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może także dopuścić dowód nie wskazany przez strony.

Już z powyższego wskazania podstawowych norm prawnych, odnoszących się do problematyki ciężaru dowodu wynika, iż mamy do czynienia z zagadnieniem z pogranicza prawa materialnego i procesowego (3). Przy zastosowaniu kryterium charakteru powinności wynikających ze wspomnianych przepisów, można wyróżnić odmianę materialną (obiektywną) oraz formalną (subiektywną) ciężaru dowodu (1).

W pierwszym znaczeniu, *onus probandi* (ciężar dowodu) służy do określenia konsekwencji prawnych sytuacji, w której strona nie udowodni faktu, z którego wywodzi skutki prawne (4). Ciężar dowodu z reguły spoczywa na powodzie aż do momentu wykazania zasadności podnoszonego roszczenia (udowodnienia faktów będących podstawą żądania). Później, następuje jego przesunięcie na stronę pozwaną W orzeczeniu z dnia 20.IV.1982 r. (I CR 79/82, LEX 8416), Sąd Najwyższy stwierdził: „Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. (...) Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa”. Strona, która nie spełni obowiązków wynikających z materialnego ciężaru dowodu podejmuje ryzyko przegrania procesu.

W znaczeniu formalnym, instytucja ciężaru dowodu wskazuje podmioty, na których ciężar powinności w zakresie przedstawienia środków dowodowych (6). Zgodnie z art. 232 k.p.c., do wskazywania dowodów są zobowiązane obie strony procesowe. Niespełnienie tych powinności nie jest obwarowane jednak sankcjami prawnymi. W szczególności, niewykonanie obowiązku z art. 232 k.p.c., nie oznacza automatycznego przegrania procesu. W przypadku biernego zachowania się stron, sąd może dopuścić dowód z urzędu. Fundamentalne znaczenie dla określenia roli sądu w postępowaniu dowodowym miała nowelizacja k.p.c. z 1996 roku. Skreślony, w wyniku reformy art. 3 § 2 k.p.c. stanowił bowiem, iż sąd powinien dążyć do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Sąd z urzędu mógł podejmować czynności dopuszczalne według stanu sprawy, jakie uznał za potrzebne do uzupełnienia materiału i dowodów przedstawionych przez strony i uczestników postępowania. Podstawowym celem procesu była realizacja zasady prawdy obiektywnej. Rozwiązaniu temu sprzyjała aktywna rola sądu w toku postępowania dowodowego. Działanie organu procesowego z urzędu wyrażało się przede wszystkim w ujawnianiu nowych okoliczności i poszukiwaniu dowodów niezaoferowanych przez strony (7).

Nowelizacja k.p.c. z 1996 roku wzmacnia zasadę kontrydiktoryjności postępowania, pozostawiając inicjatywę dowodową stronom. Na podstawie art. 232 k.p.c. sąd może jednak dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Mamy więc

do czynienia z prawem a nie obowiązkiem organu procesowego. W praktyce, sądy korzystają z przyznanych im uprawnień wstrzemięźliwie, jedynie w wyjątkowych sytuacjach, gdy beczynność stron powoduje, że zebrany materiał dowodowy nie wystarcza do rozstrzygnięcia sprawy. Przyjmuje się, iż „granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy” (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25.IX.1997 r. II UKN 271/97, OSNP 1998/14/430). Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 14.XII.2000 r. (I CKN 661/00, OSP 7-8/2001, poz. 116) stwierdził, iż dopuszczenie dowodu z urzędu jest co do zasady prawem, a nie obowiązkiem sądu, co oznacza, że tylko w wyjątkowych wypadkach może zostać uznane za obowiązek, którego naruszenie jest zarzucalne procesowe. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 17.XII.1996 r. (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76) stwierdzając, iż nie jest rzeczą sądu zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Zdaniem Sądu Najwyższego (orzeczenie z dnia 12.XII.2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001/7-8/116), „inicjatywę dowodową z urzędu można podjąć jedynie w sytuacjach szczególnych. Odnosi się to do wszelkiego rodzaju dowodów, w tym także do dowodu z przesłuchania stron (...). Ani w toku postępowania dowodowego, ani po wyczerpaniu wniosków dowodowych stron, sąd nie ma już obowiązku ustalania, czy sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia stosunku spornego. Nakaz uzupełniania z urzędu udzielanych przez strony wyjaśnień i przedstawianych przez nie dowodów, jak i dokonywania oceny stopnia wyjaśnienia sprawy, skreślony został z art. 232 in fine. Teraz obowiązek dowodzenia, także ewentualnym dowodem z ich przesłuchania, obciąża strony. Zachowana nadal w art. 232 zd. drugie k.p.c. możliwość stanowi jedynie wspierające uprawnienie sądu. Może być ono wykorzystywane tylko w sytuacjach wyjątkowych. Nie może zaś prowadzić do zastępowania strony w spełnianiu ich obowiązków. Takie działania sądu z urzędu może być zawsze odbierane jako naruszenie prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)”. W orzeczeniu z dnia 15.XII.1998 r. (I CKN 944/97, Prok. i Pr. 1999/11-12/38) Sąd Najwyższy stwierdził - „Kontrydiktoryjność procesu cywilnego wymaga, aby strony wskazywały dowody dla wykazania swoich twierdzeń. Bierność strony w tym zakresie nie zobowiązuje sądu - poza wyjątkowymi przypadkami - do prowadzenia dowodów z urzędu”, (podobnie Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9.IX.1998 r., II UKN 182/98, OSNP 1999/17/556).

W świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego, przyjmuje się, iż podjęcie aktywności dowodowej przez sąd może być uzasadnione potrzebą przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. W orzeczeniu z dnia 24.XI.1999 r. (I CKN 223/98, Wokanda 2000/3/7), Sąd Najwyższy stwierdził: „dowód z opinii

biegłego z uwagi na składnik w postaci wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, iż nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową, np. przesłuchaniem świadka. Jeżeli więc zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. sąd może dojść do wiadomości specjalnych wyłącznie poprzez skorzystanie z pomocy biegłego, to sąd dopuszcza się naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c. skoro z urzędu nie przeprowadza dowodu z opinii biegłego, natomiast dowód ten jest niezbędny dla miarodajnej oceny zasadności wytoczonego powództwa”. (Podobnie Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7.X.1998 r., II UKN 246/98 OSNP 1999/20/664).

Mówiąc o ciężarze dowodu w medycznych procesach odszkodowawczych nie sposób pominąć kwestii zgody pacjenta na leczenie. Integralność cielesna każdego człowieka, zgodnie z regulacjami prawa cywilnego, stanowi jego dobro osobiste. Wszelkiego rodzaju działania podejmowane wobec jednostki ludzkiej bez jej wyraźnej zgody są, co do zasady, bezprawne. Art. 32 § 1 ustawy z dnia 5.XII.1996 r. (tekst jednolity z 2002 r., Dz. U. 02.21.204) o zawodzie lekarza stanowi, iż lekarz może przeprowadzić badanie lub udzielić innych świadczeń zdrowotnych, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, po wyrażeniu zgody przez pacjenta. Co do zasady, zgoda może zostać udzielona przez dokonanie czynności konkludentnych. Ustawa wymaga formy pisemnej wyrażenia zgody w odniesieniu do interwencji o podwyższonym ryzyku.

Skutecznie wyrażona zgoda spełnia następujące przesłanki:

- pochodzi od osoby uprawnionej (pacjenta a w pewnych przypadkach przedstawiciela prawnego lub faktycznego opiekuna, niekiedy sądu opiekuńczego),
- osoba uprawniona, w chwili składania oświadczenia, dysponowała zdolnością do wyrażenia zgody w momencie składania oświadczenia,
- osoba uprawniona została poinformowana o ryzyku, przedmiocie i celu interwencji przed wyrażeniem zgody na interwencję (6).

Podjęcie jakiegokolwiek interwencji medycznej (także diagnostycznej) bez zgody pacjenta (lub za zgodą niespełniającą wspomnianych wymogów) będzie traktowane jako bezprawne naruszenie dóbr osobistych.

Pacjent, którego dobra osobiste, zostały naruszone, może żądać, na zasadach przewidzianych w k.c, zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty na wskazany cel społeczny. Roszczenie to zmierza do zniwelowania krzywdy (cierpienia fizyczne i moralne), jakiej pacjent doznał, w wyniku interwencji medycznej, na którą nie wyraził zgody, nawet w przypadku, gdy działanie lekarza było obiektywnie prawidłowe.

Ponadto, brak wymaganej zgody pacjenta oznacza przerzucenie całego ryzyka bezprawnej interwencji na lekarza. Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 19.X.1971 r. (II CR 421/71) stwierdził, iż „Ryzyko operacyjne, jakie bierze na siebie pacjent, wyrażając zgodę na zabieg, obejmuje zwykłe powikłania pooperacyjne, nie zaś komplikacje i szkody wynikłe wskutek pomyłki lekarza”. Granicę dla akceptacji ryzyka wyznacza wina lekarza. Pacjent, wyrażając zgodę na interwencję medyczną godzi się jedynie na działania obiektywnie prawidłowe. Treść zgody nie obejmuje swym zakresem niedbalstwa ani innego zawinonego działania lekarza (5). Brak zgody pacjenta oznacza, iż całe ryzyko zabiegu przejmują na siebie lekarz. Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została

wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany pacjent może żądać jej naprawienia (obok żądania wspomnianego wcześniej zadośćuczynienia).

Należy zaznaczyć, iż art. 24 § 1 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego (w tym integralności cielesnej). Oznacza to, iż w toku postępowania, na pozwanym będzie spoczywał ciężar dowodu, co do faktu działania zgodnego z prawem (czyli uzyskania od pacjenta prawidłowej zgody na interwencję medyczną). Sąd Najwyższy, w orzeczeniu z dnia 12.VII.2002 r. (V CKN 1095/00, LEX nr 74494), stwierdził, iż „stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. w sprawie o ochronę dóbr osobistych, sąd powinien w pierwszym rzędzie ustalić, czy do ich naruszenia doszło. (...) w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie, oceniać, czy działanie pozwanego naruszcyciela było bezprawne, mając przy tym na uwadze, że powołany przepis posługuje się konstrukcją domniemanie bezprawności, a zatem, że ciężar dowodu obalenia tego domniemanie spoczywa na pozwanym”. W innym orzeczeniu (24.1.2000 r. III CKN 553/98 LEX nr 52737): Sąd Najwyższy, określając pozycję stron w postępowaniu dowodowym, stwierdził: „Art. 24 § 1 k.c. uzależnia ochronę dóbr osobistych od dwóch przesłanek: zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego oraz od bezprawności działania. Na żądającym ochrony ciąży jedynie dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast egzoneracja działającego może polegać na wykazaniu, że działanie jego „nie było bezprawne”. Działanie nie jest bezprawne, chociażby zagrażało dobru osobistemu lub nawet je naruszało, przede wszystkim wówczas, gdy jest oparte na obowiązującym przepisie prawa albo stanowi wykonywanie prawa podmiotowego”.

Podobne rozwiązania w zakresie ochrony dóbr osobistych stosowane są w prawie francuskim. Zgodnie z art. 163 francuskiego kodeksu cywilnego, naruszenie integralności cielesnej człowieka jest dopuszczalne tylko w razie konieczności terapeutycznej, za uprzednią zgodą zainteresowanego z wyjątkiem wypadków, gdy interwencja medyczna jest niezbędna, a pacjent nie jest w stanie zgody wyrazić. Pacjent podejmuje decyzję co do interwencji medycznej razem z opiekującym się nim lekarzem. W prawie francuskim wyraźnie jest więc zaakcentowana zasada współuczestnictwa pacjenta jeszcze na etapie podejmowania decyzji co do ewentualnej interwencji medycznej (9). Francuski Sąd Kasacyjny, w wyroku z dnia 11.X.1988 r. orzekł, iż lekarz nie może bez wolnej i objaśnionej zgody chorego przedsięwziąć interwencji chirurgicznej, jeżeli nie zachodzi oczywista konieczność albo bezpośrednio niebezpieczeństwo dla pacjenta (5).

Reguły dotyczące udowodnienia faktu braku zgody na interwencję medyczną zmieniają się w prawie francuskim od drugiej połowy lat 90-tych i zmierzają do zapewnienia możliwie pełnej ochrony praw pacjentów, korzystających ze świadczeń medycznych. Początkowo ciężar dowodu, co do faktu braku informacji o istocie interwencji oraz możliwych ryzykach spoczywał na pacjencie, jako na osobie, która z tego faktu wywodziła skutki prawne. Rozwiązanie to nie zapewniało należytej ochrony poszkodowanym pacjentom. Sąd Kasacyjny, w wyroku z dnia 25.11.1997 r. przesunął więc ciężar dowodu, co do faktu udzielenia stosownej informacji, na stronę pozwaną czyli lekarza (9). W kolejnym orzeczeniu, z dnia 14.X.1997 r., Sąd Kasacyjny zaznaczył, iż dowód na okoliczność uzyskania zgody nie musi zostać przeprowadzony przy pomocy

pisemnego potwierdzenia uzyskania informacji. Lekarz, spełniając obowiązki, wynikające z reguł ciężaru dowodu, może korzystać z dowolnych środków dozwolonych prawem, co zapewnia lepszą ochronę praw pacjentów (odrzućcie standardowych formularzy zgody, co wiąże się z większym naciskiem na cechy charakterystyczne indywidualnego przypadku) (9). Podobne rozwiązania stosowane są także na gruncie prawa anglosaskiego (8).

Z pewnością decydujące znaczenie dla pacjenta ma spełnienie wymogów stawianych przez materialny ciężar dowodu, jako tych, które w sposób bezpośredni wpływają na wynik postępowania. Strona, która nie udowodni wszystkich przesłanek podnoszonego roszczenia, podejmuje ryzyko przegrania procesu. Nie ulega więc wątpliwości, iż pacjent, występując z powództwem, jest zobowiązany uzasadnić podstawy podnoszonego roszczenia odszkodowawczego. Wynika to z dyspozycji zawartej w art. 6 k.c.

Przesłanką jakiegokolwiek odpowiedzialności odszkodowawczej jest przede wszystkim udowodnienie wystąpienia szkody. Na gruncie prawa cywilnego, szkoda może przybrać postać:

- majątkową (materialny uszczerbek na osobie lub mieniu),
- niemajątkową (cierpienia fizyczne i krzywda moralna).

Takie same reguły obowiązują także w medycznych procesach odszkodowawczych. Pacjent, występujący z roszczeniem, jest zobowiązany udowodnić zaistnienie szkody majątkowej (np. utrata zdolności do pracy zarobkowej, koszty leczenia, pogrzebu itd.) lub niemajątkowej (wszelkiego rodzaju cierpienia fizyczne i moralne). Z reguły doznana krzywda jest związana ze szkodą majątkową (cierpienia fizyczne, których pacjent doznał na skutek nieprawidłowo przeprowadzonego zabiegu). Możliwa jest jednak sytuacja, kiedy pacjent doznaje jedynie szkody niemajątkowej (np. cierpienia fizyczne związane z zabiegiem przeprowadzonym wprawdzie prawidłowo ale bez wymaganej zgody pacjenta). Zgodnie z ogólną regułą art.6 k.c. poszkodowany jest zobowiązany udowodnić nie tylko sam fakt zaistnienia szkody ale także jej wysokość. W tym celu przeprowadza się zabieg, który ma na celu porównanie stanu, w jakim znajdowałby się pacjent, gdyby nie wadliwe postępowanie lekarza a stanem, jaki powstał w wyniku tego postępowania (5). Często zdarza się, iż ustalenie wysokości szkody, przy zastosowaniu reguł ogólnych jest zabiegiem utrudnionym. Dlatego sąd, na podstawie art. 322 k.p.c. może zasądzić odpowiednią sumę według własnej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Warunkiem zastosowania omawianej normy jest niemożliwość ścisłego udowodnienia wysokości żądania lub przynajmniej zaistnienie dużych utrudnień w tym względzie (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26.1.1976 r., I CR 954/75, LEX nr 7795). Art. 322 k.p.c. będzie szczególnie przydatny w sytuacji, kiedy precyzyjne ustalenie wysokości szkody nie będzie możliwe ze względu na ewentualne późniejsze szkody, których powód mógł doznać. W orzeczeniu z dnia 21.V.1969 r. (II CR 155/69, LEX nr 6507), Sąd Najwyższy stwierdził: „Jeżeli szkoda jest wypadkową dwóch czynników, a mianowicie nie zawinionego przez pozwanego samego urazu oraz zawinionych przez niego zaniedbań w leczeniu, sąd nie ma obowiązku dokładnego wskazania, w jakim procencie przypisuje szkodę każdemu z tych czynników. Jest to zresztą z reguły niemożliwe. Sąd powinien natomiast stosując art. 322 k.p.c. zasądzić odpowiednią sumę

odszkodowania według swojej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy".

O ile udowodnienie szkody jest zadaniem relatywnie prostym, o tyle wykazanie pozostałych przesłanek odpowiedzialności cywilnej lekarza (jego winy oraz związku przyczynowego) może przysporzyć sporych problemów powodowi. Sąd Najwyższy, w orzeczeniu z dnia 10.IX.1953 r. (II C 2527/52, OSN 2/1954/50) stwierdził: „(...) chory z reguły nie ma wystarczającej wiedzy co do faktów, nie podaje mu się z reguły do wiadomości szczegółowych wyników, brak zaś fachowego wykształcenia nie pozwala mu właściwie oceniać schorzeń". Rygorystyczne traktowanie reguł dotyczących rozkładu ciężaru dowodu mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której powód rzeczywiście poszkodowany nie byłby w stanie skutecznie dochodzić należnych mu roszczeń. Dlatego też sztywne reguły dowodowe łagodzone są m.in. przez normy prawne konstruujące instytucje domniemań faktycznych i prawnych oraz dowodu prima facie.

PIŚMIENNICTWO

1. Dolecki H.: Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1998. - 2. Grzybowski S.: System prawa cywilnego Część ogólna, Wrocław-Warszawa 1974. - 3. Litauer J.: Ciężar dowodu w prawie i procesie cywilnym, Państwo i Prawo, 1947, 12, 20-30. - 4. Morawski L.: Ciężar dowodu - niektóre problemy dowodowe, Studia Cywilistyczne 1982. 189-211. - 5. Nesterowicz M.: Prawo Medyczne, TNOiK, Toruń 2001. - 6. Safjan. M.: Prawo i Medycyna, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998. - 7. Siedlecki W.: Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym, Państwo i Prawo 1953, 7, 56-75. - 8. Skene L: Informed consent - lessons from Australia, BMJ, 2002, 324, 39-41. - 9. Świdowska M.: Zgoda pacjenta na zabieg medyczny w świetle ustawodawstwa i orzecznictwa francuskiego, Prawo i Medycyna, 2003, 13, 97-105.

Adres autora:

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Wydział Prawa i Administracji

Katedra Prawa Cywilnego i Międzynarodowego Obrotu Gospodarczego

ul. Gagarina 15

87-100 Toruń

Marcin Śliwka

Ciężar dowodu w procesach medycznych - między domniemaniami faktycznymi a dowodem prima facie

II. Domniemania faktyczne a dowód prima facie

Burden of proof in medical cases - presumption of fact and prima facie evidence

II. Presumption of fact and prima facie evidence

Z Katedry Prawa Cywilnego i Międzynarodowego Obrotu Gospodarczego
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Kierownik: prof. dr hab. M. Nesterowicz

Celem pracy było określenie reguł rządzących ciężarem dowodu w polskim procesie cywilnym na tle procesów medycznych. Ponadto, omówione zostały rozwiązania szczególne, w sposób istotny łagodzące ogólne wymogi prawne. Analizie zostały poddane instytucje domniemań prawnych i faktycznych oraz dowód prima facie. Zbadany został wpływ tych przepisów na ogólne reguły dotyczące ciężaru dowodu. Ponadto wskazane zostały podstawowe różnice między domniemaniami faktycznymi a dowodem prima facie. Dla porównania przedstawiono wpływ instytucji *res ipsa loquitur* na postępowanie dowodowe w Zjednoczonym Królestwie oraz USA. Praca uwzględniła orzecznictwo Sądu Najwyższego.

The aim of this paper was to present the main rules concerning the burden of proof in Polish civil trials, including medical cases. The standard rules were presented with all the important exclusions such as presumption of law and fact or prima facie evidence. The author analyses the effect of these institutions on burden of proof in medical cases. The difference between presumptions of fact and prima facie evidence was analysed and explained. This paper also describes the importance of the *res ipsa loquitur* rule in United Kingdom and USA. This paper includes numerous High Court sentences on evidential and medical issues.

Słowa kluczowe: ciężar dowodu, domniemania faktyczne i prawne, domniemanie winy i związku przyczynowego

Key words: burden of proof, presumption of law and fact, presumption of culpability and causality